

He może kosztować samorząd brak ważnego OC dla samochodów z przepadku?

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: środa, 03, grudzień 2025 18:53

Tomasz Smaś

Odśłony: 812

Samorzady przejmują pojazdy w różnych procedurach prawnych, które wiążą się z określonymi konsekwencjami finansowymi. Pojazdy porzucone przechodzą na własność gminy automatycznie z mocy prawa po 6 miesiącach, jeśli nie zostaną odebrane przez właściciela. Z kolei pojazdy odholowane, aby przeszły na własność JST, wymagają orzeczenia sądu. Jak wiadomo procedury sądowe często bywają czasochłonne, w skrajnych przypadkach mogą trwać latami.

– Najwięcej trudności sprawia druga kategoria pojazdów, w przypadku której niezbędne jest wydanie orzeczenia sądu. W efekcie dochodzi do sytuacji, gdy pojazdy formalnie należą już do JST, ale nieraz czas oczekiwania na finalizację procedur sądowych mocno się wydłuża się. To powoduje, że JST mogą być narażone na karę nakładaną przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny za brak ważnego ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego w wysokości 9 330 zł rocznie za każdy pojazd – wskazuje Justyna Janczarek, Manager ds. Obsługi Klientów Korporacyjnych w EIB SA.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (UFG) może nałożyć karę za brak OC nawet na nieużytkowane lub niesprawne pojazdy, jeśli nie są formalnie wyrejestrowane. Jej wysokość zależy od długości przerwy w ubezpieczeniu. Brak ubezpieczenia do 3 dni generuje karę w wysokości 20% opłaty określonej w przepisach. Przerwa w ubezpieczeniu do 14 dni to 50% opłaty, a powyżej 14 dni nakładana jest kara w pełnym wymiarze, czyli 9 330 zł. Wysokość kar jest powiązana z minimalnym wynagrodzeniem za pracę, które rośnie niemal co roku. Jak duży może być to problem dla samorządu? Przykładowo, samorząd jest formalnie właścicielem 15 samochodów, które trafiły do jego majątku z przepadku, ale procedury sądowe nie zakończyły się. Taka sytuacja generuje ryzyko kary dla JST w wysokości nawet 139 950 zł!

Jak samorząd może uniknąć kary lub zminimalizować jej wymiar?

Jedną z praktyk stosowanych przez brokerów ubezpieczeniowych współpracujących z samorządami jest zgłaszanie pojazdu do ubezpieczenia już w momencie wydania orzeczenia, jeszcze przed jego uprawomocnieniem. Pozwala to uniknąć kary lub zmniejszyć jej wysokość. Warto również pamiętać, że kara UFG może być naliczana tylko za rok, w którym przeprowadzona jest kontrola. Oznacza to, że jeśli kontrola odbywa się w 2025 roku, kary nie można nałożyć za lata wcześniejsze, jeśli w tych latach kontrola nie miała miejsca.

– Samorzady powinny zatem na bieżąco prowadzić spis i regularnie inwentaryzować wszystkie pojazdy, które z mocy przepadku są częścią ich majątku i zgłosić je jak najszybciej do ubezpieczenia. Stosowne procedury w tym zakresie warto zawrzeć w wewnętrznych regulaminach. W przypadku samochodów niesprawnych lub nienadających się do użytku, JST powinny maksymalnie przyspieszyć procedury ich wyrejestrowania. Chce też zaznaczyć, że koszt ubezpieczenia pojazdu jest wielokrotnie niższy od potencjalnej kary z UFG. Kluczowe jest działanie wyprzedzające kontrolę, a nie reagowanie po fakcie. Proaktywne podejście może zaoszczędzić samorządowi dziesiątki tysięcy złotych rocznie – dodaje Justyna Janczarek z EIB SA.

W kontekście przytoczonego wcześniej przykładu ubezpieczenie 15 pojazdów to dla samorządu koszt rzędu 4-6 tysięcy złotych w porównaniu z prawie 140 tysiącami złotych kary z UFG.

Źródło: IP